

LUCÍA EGAÑA ROJAS

Przełożyła: MARIA DĘBIŃSKA

## Technofeminizm. Zapiski na temat transfeministycznej technologii (wersja 3.0)<sup>1</sup>

Lucía Egaña przedstawia wizję transfeministycznego przejęcia kapitalistycznych technologii poprzez ich ponowne powiązanie z cieleśnym doświadczeniem. Władza operuje na ciałach, zatem pytanie o transfeministyczną technologię to pytanie o dysydenckie formy ucieleśnienia. Według Egañii to one mogą przekształcić naszą relację z technologią przez wprowadzenie do niej błędów i zakłóceń. Dlatego postuluje otwieranie kodów – komputerowych i kulturowych – i ich ponowne użycie do tworzenia oddolnych, nieopatentowanych i dysydenckich form technoucieleśnienia.

Słowa kluczowe: transfeminizm, technologia, ucieleśnienie

---

1 Inna wersja tego tekstu została odczytana na konferencji *Post-Op* w marcu 2013 roku (Barcelona). Mechanika jego ponownego wykorzystania działa jak otwarte oprogramowanie: niektóre części są zachowywane w stanie nienaruszonym, inne są modyfikowane. Będzie to w pewnym sensie ta sama mechanika feminizmu i wielu współczesnych form oporu, które nieustannie wykorzystują ponownie, zmieniają, dodają lub usuwają jakieś frazy kodu. Krótko mówiąc, i ku przestrodze, nie ma w tym tekście nic oryginalnego.

root@root: Mówię z prekarnośći maszyn, ze zmienionego stanu błędu. Mówię jako pracownica pisząca porno kody, jako wyrzutek. Mówię ze smartfona, który kupiłam za pierwszą wypłatę prostytutki; piszę listy miłosne w Open Office do hakerów, których nie znam. Rozmawiam na wideoczacie, używam anglicyzmów i używam ich źle. Technologia i nauka to słowa wyciągnięte pochopnie z tej samej definicji w słowniku. Mówię tym językiem zapośredniczonym przez komputer i słowniki on-line. Słownik on-line wychodzi z moich ust. Technofilia i technofobia to dwie siły walczące w moim wnętrzu. Są jak bakterie w pochwie, niebezpieczeństwo tkwi w zachwianiu ich równowagi (w takich przypadkach stosuję zastrzyki z kefiru w celu neutralizacji). Wypowiadałam się jako *spamer*, *streamer*, *bloger* i *switcher*<sup>2</sup>.

Margarita Padilla wspomina, jak po raz pierwszy zapragnęła zostać hakerką. Po konferencji, która ją zafascynowała, fantazjuje, że w następnym roku wygłosi na niej referat, po czym wraca do domu i widzi brudny korytarz. Wtedy myśli: „Jeśli dostanę się do GNOME, kto będzie zmiatał korytarz?”<sup>3</sup>.

Pisanie jest trudne w obliczu udomowienia i jarzma wielozadaniowości, i to nie tylko z powodu wyłączenia z narzędzi pisania<sup>4</sup>, ale także przez ich jednoznaczną, poprawną definicję. Ortografia, metodologia, kategoria i porządek. Dykcja i naukowość. Wyłączne oddanie się czemuś, specjalizacja i profesjonalizm. Pod prysznicem myślę o pisaniu jako technologii dyskursywnego utrwalania (nie widziałam jeszcze wywiadu z Padillą). Jakie byłyby metody dyskursywnego utrwalania transfeminizmu? Mydło. Pismo transfeministyczne obejmowałoby, oprócz tekstów, blogi, performanse, aktualizacje statusów, zadrapania i tatuaże, rozdarcia waginalne (rozdarcia protetyczne). „Pismo jest przede wszystkim technologią cyborgów, wygrawerowanymi powierzchniami końca XX wieku. Polityka cyborgów jest walką o język i walką przeciwko doskonałej komunikacji, przeciw kodowi, który miałyby rzekomo doskonale

2 Fragment wykorzystany ponownie z tekstu „PornoObreros del código”, który napisałam na wystawę „La categoría del porno” w Biblioteca de Santiago (czerwiec 2012, Santiago de Chile).

3 Cytuję tylko częściowo zredagowany materiał, wywiad Lelacoders z Margaritą Padillą [programistką i aktywistką na rzecz wolnego Internetu, przyp. tłum.].

4 Ada Lovelace pisze w umowie z Charlesem Babbage’em w 1843 roku: „Czy możesz się zobowiązać do oddania swojego umysłu w całości i niepodzielnie, jako głównego przedmiotu, w którym żadne zaangażowanie nie może przeszkadzać, do rozważenia wszystkich tych spraw, w których będę czasami potrzebowała Twojej intelektualnej pomocy i nadzoru, i czy możesz obiecać, że nie będziesz się mazgał i spieszył, ani też nie będziesz się mylił i pozwalał na wprowadzanie zamieszania i błędów do dokumentów itp.?” (Plant 1998, 8).

tłumaczyć wszelki znaczenia, czyli przeciwko podstawowemu dogmatowi fallogocentryzmu” (Haraway 2003, 81). „Pisanie staje się uprzywilejowanym stołem operacyjnym do interwencji w anatomię płciowo-politycznych znaczeń ciała, dążących do wywołania zwarcia w technologiach produkcji fikcji somatycznych, które wstrząśnie instytucjami państwa, Kościoła, kapitału, nauki i jej przemysłów”<sup>5</sup>.

Potoczna definicja technologii zakłada, że istnieje podział między środowiskiem a tym, kto posiada lub tworzy technologię, różnica między naturalnym a sztucznym. Antagonizm między tymi dwiema stronami, walka o władzę. Potoczna definicja technologii zakłada naukowe uporządkowanie wytworzonej wiedzy, postępową wizję zorientowaną na technologiczną industrializację podporządkowaną celom kapitału. W swoim cielesnym zastosowaniu zarezerwowana jest dla organów pracy przemysłowej, zastępując na przykład odciętą rękę robotnika ręką mechaniczną, którą może dalej pracować.

W 1984 roku Audre Lorde wygłasza wykład na New York University, potępiając sposób, w jaki technologia rasy i orientacji seksualnej skonstruowała jej jedyną możliwość istnienia w dyskursie. Mówi: „Narzędzia pana nigdy nie zdemontują domu pana” (Lorde 2015). „Narzędzia” odnoszą się do klasyfikacji „feministka, lesbijka i czarna”, która w ramach feminizmu (wypluwając z zasadniczo dobrej intencji nadania widoczności jej wyjątkowej kondycji) wytworzyła kategoryczny podział, wykluczający ją z możliwości odniesienia się do innych sfer życia, niebędących tymi, do których miała dostęp jako lesbijka i czarna feministka. Jej natura została odcięta przez techno-szczyryk, przez pierdnięcie w korytarzu, przez mydło w akademickim programie wzmacniania feministycznej widzialności, bo „wszyscy jesteśmy konstytuowani (obsługiwani) przez bardzo precyzyjne technologie społeczne, które definiują nas w kategoriach płci, klasy społecznej, rasy”<sup>6</sup>.

Czym mogłaby być transfeministyczna technologia, jaka byłaby jej definicja, jej zastosowanie? Jak możemy mówić o technologii, kiedy wiemy już, że społeczna konstrukcja płci, seksu i praktyki jest zaprogramowana przez zamknięte kody i że nawet kiedy je otwieramy, wyzwalamy i ujawniamy, duże ich porcje zostają ponownie zamknięte przez najdzikszą industrializację, pragnienie małżeństwa, modę, szpitale i więzienia?

5 Valeria Flores, „Industrias del cuerpo. Ficciones feministas, fábulas epistemológicas y políticas del desacato”, referat wygłoszony podczas Tercer Circuito Disidencia Sexual „No hay Respeto”, zorganizowanego przez Coordinadora Universitaria por la Disidencia Sexual, Santiago de Chile, w czerwcu 2011; <http://www.bibliotecafragmentada.org/industrias-del-cuerpo> (dostęp: kwiecień 2023).

6 [postporno.blogspot.com.es](http://postporno.blogspot.com.es), dostęp: marzec 2013.

## Artefakty i moce

W kręgach technologicznych walka kogutów jest praktyką tak powszechną, że znaturalizowaną (podobnie jak fascynacja jej wynikami). W walce kogutów nie liczy się to, co robisz ze swoim kutasem, ale jego rozmiar i to, jak długo jest twardy. Skuteczność i obecność. Szybkość. Do tej konkurencji nie kwalifikuje się nic, co nie jest kutasem i „mięsem” (nic, co nie jest gadżetem, artefaktem, gizmo, maszyną, nic, co nie ma układu scalonego, CPU, kodu komputerowego). Upewnomoenie wydaje się, w tym wyścigu, tożsame z ego. W walce kogutów nie uczestniczą procesy, obserwacje, narracje i zmysły. Jest to dynamika reifikująca i materialna, stanowiąca do pewnego stopnia także aberracyjny esencjalizm technologiczny<sup>7</sup>. Walka kogutów to, jak sama nazwa wskazuje, parada zreifikowanych możliwości, w której ostatecznie zwyciężyłby jeden z wystawionych (a tu możliwość „zwycięstwa” zwiększają najnowocześniejsze urządzenia, dostęp do własności prywatnej i bardzo poprawna relacja z tradycyjnymi definicjami technologii).

„Walki kogutów” nie są metodologią uczenia się czegoś, ale służą jedynie podziwianiu rzeczy. Jest to dynamika oparta na posiadaniu i publicznym uznaniu („patrzcie, jaki mój gadżet jest urodziwy”), dlatego to właśnie ta scena opisuje rodzaj pierwotnego i hegemonicznego stanu w dystopijnych powieściach *science fiction*. Precedens, który uzasadnia pojawienie się nowych postaci cyborgów, wyemancypowanych maszyn i wielokrotnych zwarć, które dadzą początek nowemu gatunkowi dowódców techno-szumowin (*technoScum*).

## Chmura

Technologia kapitalizmu jest nastawiona na stopniowy zanik autonomii i samostanowienia. Współczesne interfejsy i systemy operacyjne funkcjonują jak czarne skrzynki dla zachodzących w nich procesów. Internet wizualizowany jest jako „chmura”, a podłączone do niego urządzenia, poprzez niewidzialne i niematerialne sieci, transmitują łatwo kategoryzowalne i zawsze uporządkowane performanse tożsamościowe.

---

7 W 2012 roku podczas LabSurLab 2012 w Quito, przy stole poświęconym tematowi płci i technologii, niektóre koleżanki z CORPANP (Corporación de Productores Audiovisuales de las Nacionalidades y Pueblos) przekonywały, że ich wiedza technologiczna ma tysiące lat. Chodziło o umiejętność obserwacji biegu rzek i cykli księżyca, aby wiedzieć, kiedy sadzić, chodziło o słuchanie ziemi i kodynowanie rytmów życiowych. Oczywiście, ten rodzaj technologii nie kwalifikował się do „walki kutasów”.

Kapitalizm produkuje seryjnie, potrzebuje powtórzeń, bo potrzebuje (i produkuje) przyzwyczajania i fabryki. Jediną różnicą między jednym artykułem a drugim jest jego numer seryjny, który paradoksalnie jest tym, co czyni go „oryginalnym”. W kapitalizmie możliwość działania nadana jest przez konsumpcję, a wolność przekłada się na możliwość wyboru z ograniczonej gamy produktów, z alternatyw.

Antykapitalistyczna technologia nie ma numerów seryjnych ani fabryk, ani eufemizmu chmury<sup>8</sup>. Antykapitalistyczna technologia nie znajduje się ani w chmurze, ani na taśmie montażowej w Chinach, ponieważ jest – między innymi – w zbuntowanej cipie, która opiera się podpasce jako paradygmatowi kastrującej homogenizacji (i tu technologii zapachu proponowane przez Evax są jednym z narzędzi przemysłu).

Antykapitalistyczna technologia będzie transfeministyczna, bo nie będzie w chmurach, bo kiedy kod zostanie otwarty, ukaże się cały brud jego pisania, ukażą się błędy, ukaże się finezyjna inżynieria monogamii jako produkcji winy, ukażą się chińskie zamki, rentgen i domyślne ustawienia. W kulturze dominującej domyślnym systemem operacyjnym jest Windows, domyślną seksualnością jest biały, monogamiczny i pojedynczy rodzic, a przyzwyczajenie jest niszą rynkową. Kiedy kody zostaną otwarte, żadna z tych rzeczy nie będzie już wiarygodna, bo wyda się tak „oryginalna”, że aż nudna. Powtarzanie to znudzenie. Transfeministyczna technologia opiera się na niepowtarzalności drobnego gestu, na łucie szczęścia i przypadku.

## Analfabeta

Czy możemy sobie wyobrazić kogoś, kto był analfabetą w technologiach wytwarzania płci? Kogoś, kto nadużywałby urządzeń, źle wymawiał tożsamość, kogoś, kto nigdy by się nie uczył? Według światowych statystyk analfabetyzm jest cechą charakterystyczną ubóstwa. Istnieje związek między analfabetyzmem, niskim dostępem do technologii i populacjami zmarginalizowanymi (które na mapie wyglądają na największe).

Transfeministyczna technologia będzie cenić analfabetyzm za brak produktywnej funkcji w przemyśle, jako furtkę do niemożliwych do wyobrażenia ścieżek produktywności i prędkości, jako formę oporu. Afazja, zamiast chorobą, stanie się ścieżką rozwoju nowych języków.

8 Hasło kampanii reklamowej podpasek Evax z 1999 roku brzmiało: „Czym pachną chmury?”. Spot reklamowy na stronie: [http://www.youtube.com/watch?v=d-p8FxFS1\\_M](http://www.youtube.com/watch?v=d-p8FxFS1_M) (dostęp: maj 2023).

Czy możemy sobie wyobrazić kogoś, kto był analfabetą w technologiach wytwarzania płci?

Tradycyjne metodologie nastawione są na odcieśnione poszukiwanie wyników, gdzie to, co się bada, jest obiektem, na który nakłada się pytania i hipotezy w wyścigu, który zakończy się zniszczeniem tego, co w badanej rzeczy pozostało z życia. W ten sposób życie prywatne, doświadczenie, ciało muszą zostać wyłączone z badań (i działań technologicznych), aby mogły zostać utrzymane zamknięte klauzule abiektu, zamknięte kody konstrukcji podmiotowości.

Metodologia queer to w pewnym sensie metodologia padlinożerna, wykorzystująca różne metody do zbierania i wytwarzania informacji o podmiotach, które zostały celowo lub przypadkowo wykluczone z tradycyjnych badań nad ludzkim zachowaniem. Metodologia queer próbuje łączyć metody, które często wydają się ze sobą sprzeczne, i odrzuca akademicką presję na dyscyplinarną spójność (Halberstam 1998, 13).

Transfeministyczny stosunek do technologii nie może czynić niewidoczną przestrzeni podmiotowości i ciała, gdyż to właśnie te elementy znajdują się w centrum struktur władzy i hierarchizacji. Technotransfeminizm będzie poszukiwał języka i sposobów uczenia się, które nie wybielają technologii, ale trwale sprawiają, że działają one w sposób, w jaki nie powinny działać, lub pozwalają uzyskać efekty, które dekonstruują pierwotną maszynę systemu. Seria nieuregulowanych rozpoznań, prawdopodobnie nieakceptowanych przez naukę. Zараźliwa pedagogika działająca poprzez inkarnację, antypedagogika, bo nigdy nie zostałaby za taką uznana, bo działa z biografią i życiem i dlatego, że ta antypedagogika staje się jednym z najpotężniejszych narzędzi generowania sieci oporu, zarażania się subiektywnością i porzucania staroświeckiej koncepcji „ja”.

## Geologia, ciało i materia

Skoro Foucault ponad trzydzieści lat temu zostawił nam skrzynkę z narzędziami, z której do dziś korzystamy, to po co nam siedmiordzeniowy komputer i po jaką pizdę prostytuowałam się dla smartfona? Jak stwierdza Gayle Rubin: „W czasie geologicznym terazniejszość to mgnienie oka. (...) infrastruktury wiedzy wymagają trwałych przestrzeni fizycznych i struktur organizacyjnych” (Rubin 2011, 355). Czy będą to hacklaby, biblioteki, czy ciała? Poszukujemy źródeł, kodu, nie tylko wewnątrz oprogramowania, ale także w historii, w narzuconych maszynach, w kulturowych ortopediach i instytucjonalnym wymazywaniu.

Skoro Foucault ponad trzydzieści lat temu zostawił nam skrzynkę z narzędziami, z której do dziś korzystamy, to po co nam siedmiordzeniowy komputer i po jaką pizdę prostytuowałam się dla smartfona?

Technologia potrzebuje pamięci, musi znać pochodzenie każdej bliźny. Potrzebuje mostów, tłumaczek, archiwistek. Niech balast dokumentacji opuści sfeminizowaną orbitę opieki, aby zaprojektować nowe formy pamięci i działania. Ciało ma pamięć, nie trzeba iść dalej, transfeministyczna technologia nosi w swoim ciele uwięzienie Angeli Davis, polowanie na czarownice, kobiety trans zabite na każdej granicy i w swoich domach. Technotransfeministyczne ciało zna niesprawiedliwość i bliźny, zna prekarność maszyn i żyje z nią (i ma je w sobie). Zrozumieć ciało cyborga jako ciało naznaczone, przecięte przez walkę klasową, ksenofobię i rasizm.

Technologia jest materialna. Nie jest abstrakcją. W Dolinie Krzemowej mnóstwo wysokoprzepustowego pasma przelatuje nad miękkimi dachami sweatshopów. Technologia to rzecz geologiczna, pełna warstw, które nakładają się na siebie, tworząc strukturalne wzory z kataklizmów, bliźni i złotego deszczu. Wmówiono nam, że technologia to oprogramowanie, niematerialne, nienamacalne, ale „zjada kod i umiera (...)”. Jesteśmy wypadkiem, który zdarzył się w twoim systemie, kiedy spałeś. A kiedy się obudzisz, zakończymy twoje cyfrowe złudzenia, porywając twoje nieskazitelne oprogramowanie<sup>9</sup>. Trzeba nie tylko obronić historię, ale i odzyskać pamięć. Szukać metod propagacji i utrwalania cyborgicznych wirusowości<sup>10</sup>, bo cyborg to nie tylko estetyka, ale przede wszystkim bolesne doświadczenie technologicznej materialności.

Cyborg to nie tylko estetyka, ale przede wszystkim bolesne doświadczenie technologicznej materialności.

## Strach

Transfeministyczna technologia poszukuje przestrzeni bezpieczeństwa, które teoretycznie zostały już stworzone na imprezach, spotkaniach i afterach. Transfeministyczna technologia będzie również dążyć do przecięcia bezbronności w publicznej przestrzeni technomachiny Internetu. Google nie jest bezpieczną przestrzenią. Jego serwery są wpisane na listę narzędzi heteropatriarchalnego dyskursu, zamknięte w pancernej szafie.

9 VNS Matrix: Manifiesto de la Zorra/Mutante, [www.estudiosonline.net/texts/vns\\_matrix.html](http://www.estudiosonline.net/texts/vns_matrix.html), dostęp: maj 2013.

10 I rzeczywiście, jeśli świadomość cyborgów ma być uważana za coś całkowicie odrębnego od tego, co odtwarza dominujący globalny porządek, to powinna zostać rozwinięta z serii technologii, które razem składają się na metodologię uciskanych, metodologię, która może zaoferować nam kierunki przetrwania i oporu w transnarodowych warunkach kulturowych Pierwszego Świata. Ta opozycyjna świadomość „cyborgiczna” została również określona takimi terminami, jak „świadomość metyska”, „usytuowane podmiotowości”, *mujerismo* i „świadomość zróżnicowana” (Sandoval 2004, 96).

Możemy do nich wejść i wyjść (a najczęściej zostaniemy z nich wypchnięte bez wyjaśnienia), bo w pewnym sensie zawsze żyliśmy w niebezpiecznych przestrzeniach, zakładając zbiorowe i afektywne fortece ochronne. Ale domagam się transfeministycznej technologii, która generuje swoje własne przestrzenie bezpieczeństwa, w mieście i w sieci. Domagam się wolnych, nieocenzurowanych serwerów, gdzie nie ma potrzeby maskowania treści czy autocenzurowania<sup>11</sup> filmów. Żądam, abyśmy się zorganizowały, żeby to osiągnąć.

Transfeministyczna technologia nie boi się ani maszyn, ani samodzielnej eksploracji ciała, poznania tego, co jest w środku, w szyjce macicy i poza nią. Transfeministyczna technologia będzie zbiorowym i systematycznym ćwiczeniem z pozbywania się strachu, poszukiwaniem odpowiedzi na pytanie, jak przewody (kulturowe lub maszynowe) są połączone wewnątrz szarych skrzynek, które są ciałami lub laptopami. W latach osiemdziesiątych Sandy Stone zrobiła swój własny komputer, a następnie go zaprogramowała. Transfeministyczna technologia będzie kpić z zaprogramowanej dezaktualizacji ciała, aby zaprogramować dezaktualizację płci, i w ten sposób będzie dotykać maszyn, ponownie używać komponentów, wiedzieć, jak otworzyć laptopa, lub znać rozkosze odbytu.

Proszę, abyśmy zbadaly technologie rzemieślnicze, nieopatentowane, technologie błędów, hakowania, technologie dysydenckie, niskoprofilowe. Technologie społeczne, technologie abiektałnych rodzajów i kontrkultury. Jak desperacki krzyk rozświetlony przez LED Haraway, proszę, byśmy bez obaw wydobywały kody pisma, byśmy otwierały maszyny i nigdy więcej nie roniły łez nad martwym komputerem.

(Mam już modem między nogami)<sup>12</sup>

## Wykaz literatury

Halberstam, Jack. 1998. *Female Masculinity*. Durham: Duke University Press.

Haraway, Donna J. 2003. "Manifest cyborgów: nauka, technologia i femi-

11 Sugestywny jest fragment wywiadu z Pierem Paolem Pasolinim na kanale Rai (bez podanej daty), w którym mówi on o mediach masowych, nawiązując właśnie do faktu, że w ramach systemu telewizyjnego istnieje ukryta autocenzura, którą on sam stosuje w momencie, gdy wypowiada się w tym kontekście, a także hierarchiczna relacja skonstruowana przez sam system. Zob. Pasolini sulla television di massa [wywiad], Rai, Włochy (bez podania roku), <http://www.youtube.com/watch?v=FCMlx0pkiOM> (dostęp: marzec 2013).

12 VNS Matrix, 1996.



- nizm socjalistyczny lat osiemdziesiątych”. Tłum. Ewa Majewska i Sławomir Królak, *Przegląd Filozoficzno-Literacki* 1(3): 49-87.
- Lorde, Audre. 2015. „Narzędzia pana nigdy nie rozmontują pańskiego domu”. W *Siostra outsiderka. Eseje i przemówienia*. Tłum. Barbara Szelewa. Warszawa: Czarna Owca.
- Plant, Sadie. 1998. *Zeros + Ones: Digital Women + the New Technoculture*. London: Fourth Estate.
- Rubin, Gayle. 2011. *Deviations. A Gayle Rubin Reader*. Durham: Duke University Press.
- Sandoval, Chela. 2004. „Nuevas ciencias. Feminismo cyborg y metodología de los oprimidos”. W *Otras Inapropiables*, red. bell hooks. Madrid: Traficantes de Sueños.

LUCÍA EGAÑA ROJAS – pracuje w dziedzinie sztuki, estetyki i filmu dokumentalnego, ma doktorat z komunikacji audiowizualnej. Bada kwestie związane z feminizmem i transfeminizmem, reprezentacją, post-pornografią, technologią i wolnym oprogramowaniem. Rozwija procesy pedagogiczne w środowiskach instytucjonalnych i nieformalnych, a jej prace były prezentowane między innymi w Meksyku, Urugwaju, Chile, Niemczech, Hiszpanii, Francji, Norwegii, Ekwadorze, Kolumbii. Wydała książki: *Enciclopedia del amor en los tiempos del porno* (Cuarto propio, 2014) oraz *Atrincheradas en la carne. Lecturas en torno a las prácticas postpornográficas* (Bellaterra, 2017), „*Acá soy la que se fue*”. *Sudaka Voices in Fortress Europe* (ticking editions, 2019) wraz z Caroline Betemps oraz *A Strange Cartography* (Metales Pesados, 2021) we współpracy z Pauliną Varas.

**Dane adresowe:**

<https://luciaegana.net>

**email:** [hola@luciaegana.net](mailto:hola@luciaegana.net)

**Cytowanie:**

Egaña Rojas, Lucía. 2023. „Technofeminizm. Zapiski na temat transfeministycznej technologii (wersja 3.0).” Tłum. Maria Dębińska. *Praktyka Teoretyczna* 47(1): 133–142.

**DOI:** 10.19195/prt.2023.1.7

**Author:** Lucía Egaña Rojas

**Title:** Technofeminism. Notes on transfeminist technology (version 3.0)

**Abstract:** Lucía Egaña presents a vision of transfeminist takeover of capitalist technologies through their reconnection with bodily experience. Power operates on bodies, so the question of transfeminist technology is a question of dissident forms of embodiment. According to Egaña, through them we can transform our relationship with technology by introducing errors and disruptions into it. She argues for opening up codes—computer and cultural—and reusing them to create bottom-up, non-patentable and dissident forms of techno-embodiment.

**Keywords:** transfeminism, technology, embodiment